

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 64)
z dnia 8 maja 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 64)

8 maja 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony prywatności osób, których dane są przetwarzane w Krajowym Rejestrze Sądowym (BKSP-155-X-366/24),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2023 r. poz. 1465 ze zm.) (BKSP-155-X-367/24),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.) (BKSP-155-X-368/24),
- petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu umieszczania na samochodach pogrzebowych danych teleadresowych firm pogrzebowych (BKSP-155-X-391/25),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. z 2024 r. poz. 248 ze zm.) (BKSP-155-X-371/24),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2024 r. poz. 769 ze zm.) (BKSP-155-X-372/24),
- petycję w sprawie zmiany art. 3 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2024 r. poz. 399 ze zm.) w zakresie objęcia nim wykazu podmiotów prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych (BKSP-155-X-378/24),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 ze zm.) (BKSP-155-X-394/25),
- odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 51 w sprawie zmiany art. 193 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny,
- odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 60 w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamil Kisiel** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Maria Liberda** naczelnik Wydziału Wdrażania Mechanizmów Ochrony Powietrza w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Michał Sołek** radca prawny w Departamencie Zarządzania Danymi Ministerstwa Cyfryzacji, płk **Agnieszka Wiktorowicz** główny specjalista w Wydziale Prawno-Finansowym w Departamencie Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej, **Beata Molesztak** główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Piotr Dunikowski** naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Biurze Prawnym Instytutu Pamięci Narodowej oraz **Adam Ostrowski** asystent prezesa Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Otwieram nasze dzisiejsze spotkanie.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że mamy kworum.

Szanowni państwo, uprzednio został państwu dostarczony porządek obrad. Wiem, że są do niego uwagi i prośby. Jedną z nich jest prośba pana posła Józefaciuka, abyśmy punkt siódmy, za który również pan poseł odpowiada, rozpatrywali jako punkt czwarty, czyli po prostu w ciągu petycji, które pan poseł będzie nam referował. W związku z tym, że nie mamy jeszcze wszystkich koniecznych dokumentów do całościowego rozpatrzenia punktu jedenastego, rekomenduję, abyśmy ten punkt ścignęli z dzisiejszego porządku posiedzenia Komisji.

Czy są jakieś głosy sprzeciwu wobec takich rekomendacji i sugestii? Czy możemy tak pracować? Nie słyszę sprzeciwu, a więc przystępujemy do rozpatrywania naszego porządku dziennego.

W punkcie pierwszym petycją zajmie się pan poseł Marcin Józefaciuk. To jest petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony prywatności osób, których dane są przetwarzane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Poseł będzie za minutkę.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ach, przepraszam. OK, bo właśnie też mi gdzieś mignął i... Dobrze, to poczekamy dosłownie minutkę, dobrze? Zarządzam minutkę przerwy.

Jesteśmy po przerwie. W takim razie wracamy do naszego porządku obrad. Panie pośle, wywoływałem pana pierwszy punkt, czyli petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony prywatności osób, których dane są przetwarzane w KRS.

Dotarł do nas pan poseł Marcin Józefaciuk, a więc możemy przystąpić do rozpatrywania tego punktu. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Przepraszam za chwilę przerwy.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petytor wnosi o dodanie do ustawy o KRS oraz do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych takiej zmiany, aby akty notarialne obowiązkowo były publikowane w wersji pozbawionej wrażliwych danych osobowych. Referendarze z urzędu powinni usuwać z publikowanych w internecie dokumentów wrażliwe dane, takie jak w szczególności numer i serię dowodu osobistego, adres zamieszkania, imiona rodziców czy stan cywilny. Petytor proponuje też wprowadzenie możliwości złożenia wniosku o wyłączenie publikacji dokumentu lub jego części ze względu na ochronę prywatności. Uzasadnia to m.in. tym, że na portalach należących do Ministerstwa Sprawiedliwości publikowane są dokumenty zawierające wrażliwe dane wielu tysięcy osób.

Jeśli chodzi o ekspertyzę Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, na samym początku skupia się ona na temacie podstaw prawnych umieszczania dokumentów w KRS, rodzajów akt, jakie są rejestrowane oraz z czego to wynika. Ważne jest natomiast to, że według art. 11 ustawy o KRS w brzmieniu obowiązującym przed dniem 15 stycznia 2015 r. są częścią akt rejestrowanych... Nie podlega to udostępnieniu jak pozostałe dokumenty znajdujące się w tych aktach.

To było na temat akt rejestrowych. W myśl ust. 5 dokumenty składane do sądu rejestrowego podlegają ocenie przez ten sąd przed ich udostępnieniem w celu ochrony danych osobowych. Zgodnie z § 181a ust. 1 zarządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych jest tak, że na podstawie zarządzenia prezesa sądu lub upoważnionego przez niego sędziego, asesora sądowego czy referendarza sądowego pracownik sekretariatu sporządza kopię dokumentu, na której anonimizuje wskazane w zarządzeniu dane oraz dołącza zanonimizowaną kopię dokumentu do akt. Zgodnie z ust. 4 tego paragrafu, jeśli warunki organizacyjno-techniczne sądu na to pozwalają, pracownik sekretariatu na podstawie zarządzenia, o którym mowa, dokonuje pseudoanonimizacji dokumentu w postaci elektronicznej.

Oznacza to, że zarówno ustawodawca, wprowadzając upoważnienie, w którym określił zakres zarządzenia, jak i minister sprawiedliwości, wydając odnośne zarządzenie, przewidzieli

rozwiązania prawne służące ochronie danych osobowych. Jak wskazuje z kolei autor petycji, z zastosowaniem opisanej regulacji jest problem systemowy. Analiza zauważyła ten problem, jednakże jest on rozwiązany w prawie. Ważne jest, że to kwestie, które prawo już opisuje, pozwalając na anonimizację, a wręcz nawet ją nakazując. Kwestie związane z zastosowaniem prawa, w tym regulacji dotyczących ochrony danych osobowych w sądach, nie mieszczą się w zakresie kompetencji Komisji, bo tutaj chodzi o stosowanie prawa, a nie jego stanowienie.

Jednakże myślę, że warto, żebyśmy wysłali dezyderat do ministra sprawiedliwości, aby skupić się na tej kwestii, w jaki sposób zostanie rozwiązana i czy ministerstwo w ogóle myśli na temat jej rozwiązania, bo jest to jednak problem widoczny. Można wejść na stronę ministerstwa i takie dane pozyskać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Może przedstawiciel rządu, ministerstwa? Tak, bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Beata Ciećwierz:

Dzień dobry, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo. Beata Ciećwierz, MS, Departament Prawa Cywilnego i Gospodarczego, Wydział Prawa Rejestru.

Jak tutaj zostało to wskazane przez pana posła, istnieją już obecnie instrumenty, które pozwalają na ochronę danych osobowych. Natomiast chciałam zaznaczyć, że MS prowadzi aktualnie prace nad projektem, który ma na celu dalsze wzmocnienie ochrony danych osobowych i innych danych, które nie powinny być ujawniane. Głównie chodzi tu o dane rejestrowe, ponieważ w KRS są ujawniane tylko te dane, co do których mamy podstawę ustawową. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o KRS, która właśnie, tak jak powiedziałam, ma na celu wzmocnienie ochrony tych danych.

Chcielibyśmy jednak zwiększyć świadomość wnioskodawców, jeżeli chodzi o ochronę danych osobowych. Projektujemy wprowadzenie rozwiązań, które zobowiążą także wnioskodawcę do tego, żeby oprócz dokumentu o pełnej treści składał jego wersję zanonimizowaną. Oczywiście to będzie też przez sąd rejestrowy oceniane, czy rzeczywiście tam nie ma treści, ale uważamy, że nie można obciążać obowiązkiem anonimizacji wyłącznie sądów rejestrowych czy tylko referendarzy sądowych, tak jak w przypadku propozycji projektu, ponieważ za przetwarzanie danych osobowych powinien ponosić odpowiedzialność także wnioskodawca, który winien wiedzieć, jakie informacje zamieszcza w dokumentach, i mieć świadomość tego, że te dokumenty są później ujawniane w aktach rejestrowych podmiotu.

Prowadzimy także prace związane z nałożeniem na notariuszy obowiązku umieszczania w Centralnym Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych (CREWAN), oprócz pełnej treści aktu notarialnego, również takiej treści tego aktu, która jest pozbawiona danych osobowych, które nie podlegają ujawnieniu w rejestrze. Mogę powiedzieć pokrótce, że prowadzimy prace nad zmianą ustawy o KRS właśnie w celu wzmocnienia ochrony danych osobowych. Na żądanie strony notariusze będą też mogli w aktach notarialnych zaciemniać inne informacje, które stanowią dane, jakie nie powinny podlegać ujawnieniu w aktach rejestrowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dziękuję za ten głos.

Mam tylko pytanie doprecyzowujące. Czy w tych pracach, które trwają w tym momencie w resorcie, a o których pani tutaj wspominała, uwzględniają państwo również te sugestie czy propozycje zmian legislacyjnych, które są zawarte w przedmiotowej petycji?

Główny specjalista w departamencie MS Beata Ciećwierz:

Jak najbardziej uwzględniamy, ponieważ tutaj chodziło głównie o pozbawienie aktów notarialnych tych cech, które właśnie zawierają dane osobowe. Jest to więc uwzględnione.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To jest właśnie pytanie, co w takim razie jako Komisja będziemy robić. Może rzeczywiście nie kierować do MS dezyderatu, tylko zamknąć prace na etapie komisyjnym, na szczeblu Komisji,

a przekierować przedmiotową petycję do resortu, żeby uwzględnili państwo te postulaty, które są w niej zawarte, w ramach prac legislacyjnych, jakie państwo prowadzą.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie słyszę, a więc tak też zrobimy. Przekierujemy petycję do ministerstwa. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. Tę petycję referuje również pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petycja dotyczy podjęcia działań zmierzających do zdefiniowania dwóch pojęć „outsourcing pracowniczy” oraz „outsourcing procesowy”. Definicje miałyby być zamieszczone w Kodeksie pracy. Przedstawione propozycje ograniczają się jedynie do wprowadzenia definicji do k.p., jednak aktualnie brak jest regulacji, do których te definicje rzeczywiście mogłyby się odnosić. Jak opisano w uzasadnieniu petycji, konstrukcje zbliżone do tzw. outsourcingu pracowniczego funkcjonują już w ramach ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych oraz ustawy – Kodeks cywilny. Definicja pracownika tymczasowego została również dookreślona w ustawie o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Wydaje się, że rozwiązanie problemów dostrzeganych w praktyce i opisanych w petycji wymaga kompleksowych rozwiązań określających pozycję, prawa, obowiązki i odpowiedzialności stron. Wymaga to głębszego rozważenia konstrukcji prawnych, które pozwalają osiągnąć pożądane cele społeczne. W związku z tym można zauważyć, że przyjęcie rozpatrywanej propozycji jako jedynie częściowej mogłoby w przyszłości utrudnić wprowadzenie pełnych rozwiązań, które prawidłowo służyłyby poszczególnym uczestnikom stosunków prawnych związanych z outsourcingiem.

Ekspert do spraw legislacji w BEOS sugeruje niecelowość uwzględnienia żądania będącego celem petycji. Uważam jednakże, że praca tymczasowa oraz outsourcing się różnią, więc myślę, że warto byłoby zapytać przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, czy przewidują jakiegokolwiek prace nad outsourcingiem pracowniczym jako zjawiskiem czy formą zatrudnienia oraz nad jego zdefiniowaniem, bo to nie jest to samo, co praca tymczasowa.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Może przedstawiciele rządu, petytorzy, zaproszeni goście, parlamentarzyści? Czyli pan poseł rekomenduje, abyśmy kierowali dezyderat w tej sprawie do MRPiPS, tak?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dokładnie chodzi o to, czy są jakieś prace, bo nie mamy tutaj przedstawiciela rządu, tak więc trudno jest nam powiedzieć, czy w ogóle takie prace są prowadzone. Sama treść petycji sugeruje nam jej nieuwzględnienie, bo wyłącznie zdefiniowanie czegoś w prawie, do czego później nie można się odnieść, nie ma większego sensu. Sam outsourcing pracowniczy jednak istnieje i nie jest w ogóle opisany w prawie, tak więc ogólnie sama idea jest godna zauważenia.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że panu posłowi chodzi o to, aby resort się odniósł do tego, czy w polskim systemie prawnym są jakieś regulacje, które by się odnosiły do tej formuły. Tak naprawdę to formuła współpracy pomiędzy firmą a pracownikami.

Czy jest sprzeciw wobec skierowania dezyderatu w tej sprawie? Nie słyszę, a więc dezyderat w sprawie outsourcingu pracowniczego kierujemy do resortu rodziny. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu trzeciego naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Tę petycję będzie referował również pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj petytor wnosi o zmianę w Kodeksie karnym poprzez dodanie do niego definicji pracy przymusowej oraz stypizowanie przestępstwa pracy przymusowej w art. 115 oraz art. 189b.

Na wstępie należy stwierdzić, że Polska jest stroną konwencji nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która dotyczy pracy przymusowej lub obowiązkowej. Jak ustanowiono dla celów tej konwencji, wyrażenie „praca przymusowa lub obowiązkowa” oznacza wszelką pracę lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiejkolwiek kary, do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie, aczkolwiek rzeczony wyrażenie w rozumieniu przywołanej konwencji, jak wskazano w jej art. 2 ust. 2, nie obowiązuje i tam jest kilka wykluczeń.

Pomimo przystąpienia przez Polskę do tej umowy międzynarodowej w polskim porządku prawnym nie ma przepisów, które penalizowałyby pracę przymusową jako samoistne przestępstwo. Nie ma także definicji pracy przymusowej, która byłaby pomocna dla organów ścigania i sądów. Jedynie w ramach definicji niewolnictwa następuje nawiązanie do pracy przymusowej jako jednej z form wykorzystywania osoby. Ważne jest, że w art. 115 k.k. jest mowa nie o pracy przymusowej, lecz o pracy o charakterze przymusowym. Następnie analiza skupia się na rozważaniu różnic pomiędzy pracą przymusową a pracą o charakterze przymusowym, wykazując, że nie jest to jedno i to samo. Kilku prawników w swoich pracach stara się również zdefiniować pojęcie pracy przymusowej.

Wyodrębnienie oddzielnego przestępstwa pracy przymusowej wydaje się zasadne. Nie powinno ono jednak sprowadzać się do stwierdzenia, że za pracę przymusową uznaje się pracę świadczoną w warunkach niewolnictwa. Przyjęcie takiego rozwiązania prowadziłoby każdorazowo do łączenia niewolnictwa z pracą przymusową. W petycji proponuje się dodanie do k.k. nowego typu czynu zabronionego, który polegałby na organizowaniu lub czerpaniu korzyści z pracy przymusowej. Osoba dopuszczająca się takiego zachowania podlegałaby karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Wydaje się, że taka propozycja idzie w dobrym kierunku, gdyż ukierunkowana jest ona na zwalczanie i ograniczanie zjawiska wykorzystywania ludzi w pracy o charakterze przymusowym.

Sama idea wprowadzenia definicji ustawowej pracy przymusowej oraz nowego typu czynu zabronionego, polegającego na organizowaniu lub czerpaniu korzyści z pracy przymusowej, według ekspertów BEOS zasługuje na poparcie. Wszystkie zasygnalizowane przez autora petycji problemy są istotne z punktu widzenia poszanowania ludzkiej godności oraz ochrony osób przed wyzyskiem. Ekspert sugeruje, że przed podjęciem ostatecznej decyzji powinno się rozważyć wystąpienie do przedmiotowo właściwej komisji, na przykład Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, o wyrażenie opinii na temat rozpatrywanej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy w tej sprawie mamy na sali przedstawicieli rządu? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Jacek Lachowicz:

Tak. Dzień dobry. Jacek Lachowicz, Departament Prawa Karnego, MS.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja trafiła także do MS. Udzieliliśmy na nią odpowiedzi 10 lutego. W odpowiedzi tej po pierwsze podzieliliśmy opinię o potrzebie zdefiniowania pracy przymusowej. Rzeczywiście takie definicje są w aktach międzynarodowych.

Niemniej dla pewnej jasności, czystości i uporządkowania sytuacji, jak też po to, żeby ująć w niej aktualne trendy, jak można powiedzieć, czy takie sytuacje, które mają miejsce, taka definicja będzie wprowadzona do polskiego systemu prawnego. Obecnie zespół do spraw przeciwdziałania handlowi ludźmi powołał grupę roboczą, której celem jest napisanie tej ustawy. Plan jest taki, że do końca maja powinny powstać jej założenia, które zostaną przedłożone panom ministrom Siemoniakowi i Bodnarowi celem zaakceptowania i kontynuowania już prac legislacyjnych mających na celu stworzenie konkretnych przepisów.

Natomiast w ocenie resortu nie ma potrzeby wprowadzenia odrębnego typu przestępstwa. Wynika to stąd, że przestępstwo handlu ludźmi stypizowane jest w art. 189a k.k. Natomiast sama definicja handlu ludźmi zawarta jest w art. 115 § 22 k.k. Obejmuje ona też pracę przymusową. Ta definicja będzie poprawiana, żeby po pierwsze ją doprecyzować, a po drugie wynika to z konieczności implementacji dyrektywy unijnej dotyczącej handlu ludźmi, która poszerza to pojęcie także o nowe zjawiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy są jeszcze jakieś wątpliwości? Ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Tak, pan poseł.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Nie podnosiłem ręki, ale w takim wypadku sugeruję przekazanie...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przekazalibyśmy może właśnie tę petycję do resortu sprawiedliwości, skoro państwo i tak nad tym pracują, aby wzięli państwo pod uwagę postulaty zawarte w przedmiotowej petycji, a my zakończymy na tym poziomie pracę nad tym dokumentem.

Może tak być? Czy ktoś z członków Komisji chciałby zgłosić sprzeciw? Nie słyszę, a więc tak też zrobimy. W związku z trwającymi pracami przekazujemy tę petycję do resortu, a my w Komisji kończymy pracę nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zgodnie z prośbą pana posła Józefaciuka teraz rozpatrzmy punkt siódmy jako punkt czwarty. Jest to petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu umieszczania na samochodach pogrzebowych danych teleadresowych firm pogrzebowych.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest petycja przekładana z poprzedniego posiedzenia Komisji. W każdym razie dokładnie chodzi o żądanie ustawowego wprowadzenia zakazu umieszczania na samochodach pogrzebowych danych teleadresowych firm pogrzebowych. Zostało nawet pokazane jako poglądowe zdjęcie z pogrzebu jednego z prezydentów Ameryki, jak powinien taki samochód wyglądać.

Ważne jest, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia środków transportu drogowego przeznaczony do przewozu zwłok i szczątków ludzkich powinien m.in. być trwale oznakowany w sposób wskazujący na jego przeznaczenie. Powinien on być też zarejestrowany jako pojazd specjalny zgodnie z przepisami ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Ważne jest również to, że przedsiębiorca może być zobowiązany do określonego zachowania tylko na podstawie przepisów prawa. Przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznym interesom innych przedsiębiorców i konsumentów, a także poszanowania ochrony praw i wolności człowieka. Wykonując działalność gospodarczą, przedsiębiorca powinien również ważyć, czy jego działania bądź zaniechania nie naruszają m.in. dobrych obyczajów czy słusznym interesom innych przedsiębiorców bądź konkurentów. Wprowadzenie postulowanego zakazu umieszczania na samochodach pogrzebowych danych teleadresowych przedsiębiorców pogrzebowych wymagałoby zatem wykazania, że takie działanie na przykład narusza dobre obyczaje oraz słusne interesy konsumentów albo godzi w prawa i wolności człowieka. W tym zakresie w petycji nie przedstawiono takiej argumentacji.

Zauważono również, że zgodnie z art. 22 konstytucji ograniczenie wolności w zakresie działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i jedynie ze względu na ważny interes publiczny, a wydaje się, że nie ma tutaj ważnego interesu publicznego, o czym wspomina też ekspertyza BEOS. Natomiast art. 54 konstytucji gwarantuje każdemu wolność m.in. rozpowszechniania informacji, w tym także gospodarczych, więc wszelkie ograniczenia wolności gospodarczej w zakresie informowania o prowadzonej działalności należy rozpatrywać także w świetle tej regulacji.

Wypowiedź jest reklamą, gdy nad warstwą informacyjną przeważa zachęta do nabycia towaru. Wygląda na to, że tutaj sama informacja nie jest reklamą, bo nie ma zachęty do nabycia danej usługi. W przedstawionym kontekście nie wydaje się, aby umieszczenie danych teleadresowych przedsiębiorców pogrzebowych na pojeździe stanowiło reklamę, a co za tym idzie podlegało wskazanym ograniczeniom.

Zgadzam się z ekspertem z BEOS. Rekomenduję nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Tym bardziej że czasem zbyt nachalna reklama jest po prostu antyreklamą, a odbiorca już sam wie, co ma z tym zrobić.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa zechce zabrać głos na ten temat? Nie widzę, nie słyszę. Myślę, że ta petycja nie budzi zbyt wielu kontrowersji.

Jeśli nie będzie sprzeciwu, to przyjmujemy rekomendację pana posła Józefaciuka, czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję. W ten sposób zakończyliśmy ten punkt.

Przechodzimy w takim razie dalej. Wracamy do punktu czwartego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny. Tę petycję przedstawi nam zastępca przewodniczącego Komisji pan poseł Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, w tym punkcie porządku obrad zajmimy się petycją w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny. Wnoszący petycję domaga się nowelizacji wymienionego aktu prawa poprzez zmianę sposobu awansowania w korpusie szeregowych oraz likwidację stopnia starszego szeregowego specjalisty. Po drugie proponuje on zmianę sposobu dyscyplinarnego karania żołnierzy i usunięcie corocznego opiniowania żołnierzy.

W odniesieniu do kwestii awansowania wnioskodawca proponuje usankcjonowanie możliwości pełnienia służby od szeregowego do starszego sierżanta i od młodszego chorążego do starszego chorążego sztabowego. Opowiada się za tym, aby pierwszy awans ze stopnia szeregowego na starszego szeregowego nastąpił po 5 latach służby, a w przypadku żołnierzy uczestniczących w misjach po 4 latach. Awanse na kolejne stopnie następowałyby po 3 latach, a po 2 latach dla biorących udział w misjach. Według autora petycji powinny one odbywać się bez kursów, poza jednym wyjątkiem, a mianowicie w przypadku awansu ze starszego sierżanta na młodszego chorążego.

W temacie karania dyscyplinarnego wnioskodawca uznaje obecny tryb za niesprawiedliwy i stronniczy. Proponuje utworzenie dwuinstancyjnych sądów koleżeńskich, przy czym pierwszą instancją byłby poziom jednostki, a drugą wojskowe centrum rekrutacji, czyli dawna wojskowa komenda uzupełnień. Usunięcie corocznego opiniowania żołnierzy autor petycji argumentuje brakiem obiektywizmu ze strony oceniających, sugerując zawyżanie ocen na potrzeby awansu.

Petycja oczywiście mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Spełnia wymogi formalne z ustawy o petycjach.

Na co wskazuje nasz ekspert w swojej opinii? Oczywiście po pierwsze mówi, że obecny art. 135 ust. 2 ustawy o obronie Ojczyzny zawiera katalog stopni wojskowych, wśród których mamy istotnie nowy – w postaci starszego szeregowego specjalisty. U podstaw utworzenia tego stopnia leżała potrzeba doceniania tych, którzy z różnych powodów nie planują zostać podoficerami, a są specjalistami w swojej dziedzinie i chcą się rozwijać.

W art. 140 cytowanej ustawy oraz w rozporządzeniu ministra obrony narodowej w sprawie mianowania na stopnie wojskowe z sierpnia 2023 r. zostały również jasno określone zasady awansowania. Zgodnie z tymi przepisami żołnierz czynnej służby może w czasie pokoju być mianowany na kolejny, wyższy stopień wojskowy po spełnieniu łącznie trzech warunków, tj. po uzyskaniu pozytywnych wyników w szkoleniu wojskowym, otrzymaniu co najmniej bardzo dobrej oceny czy opinii służbowej i ukończeniu kursu szkolenia wymaganego dla danego stopnia. Do tego przepisy precyzują jeszcze czas, jaki musi upłynąć, aby być mianowanym na kolejne stopnie.

Obecna ścieżka kariery wojskowej stanowi więc połączenie wysługi lat z pozytywną opinią służbową oraz wynikami szkoleniowymi. W sposób zasadniczy różni się od tego, co postuluje autor petycji. Propozycja wnioskodawcy, która dotyczy zniesienia obowiązku ukończenia kursu poza jednym przypadkiem, mogłaby w rezultacie spowodować obniżenie kompetencji dowódczych na najniższych szczeblach w Wojsku Polskim. Ponadto uzależnienie awansu tylko od długości służby skutkowałoby utratą motywacyjnego charakteru awansu i spłaszczeniem hierarchizacji wojskowej.

Kwestia zmiany obowiązującego modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej żołnierzy zawodowych, który jest oparty na opiniach bezpośrednich przełożonych i dowódców opiniowanych żołnierzy, również budzi wątpliwości eksperta, zwłaszcza że w tej materii w obecnej ustawie o obronie Ojczyzny możemy znaleźć konkretne regulacje. Postępowania dyscyplinarne precyzują bowiem zapisy art. 380–423 wspomnianej ustawy. Autor opinii prawnej zwraca uwagę

na wewnątrzwojskowy i dwuinstancyjny charakter obecnego systemu odwoławczego. W ocenie autora opinii prawnej wprowadzenie sądów koleżeńskich oznaczałoby odejście od koncepcji jednoosobowej odpowiedzialności przełożonych i podporządkowanej struktury dowodzenia. Ponadto postulat wnoszącego petycję jest utrzymany na dużym stopniu ogólności. Nie został poparty żadnymi szczególnymi i reprezentatywnymi danymi.

Trzeci wątek zawarty w petycji dotyczy odejścia od corocznego opiniowania służbowego. Całkowite zaniechanie tego systemu zdaniem eksperta oznaczałoby rezygnację z jednego z głównych instrumentów selekcji i oceny jakości służby. Dowódcy straciliby narzędzie formalnej i udokumentowanej oceny żołnierzy. Brak opiniowania negatywnie wpłynąłby na zarządzanie kadrami w wojsku. Obecnie sprawy te reguluje zarówno ustawa o obronie Ojczyzny, jak i rozporządzenie ministra obrony z 25 marca 2024 r.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej płk Agnieszka Wiktorowicz:

Dziękuję bardzo. Pułkownik Wiktorowicz, Departament Kadr, Ministerstwo Obrony Narodowej.

Odnosząc się do wszystkich trzech punktów, zacznę od sposobu awansowania w korpusie szeregowych i podoficerów oraz zlikwidowania stopnia starszego szeregowego specjalisty. Przede wszystkim należy podkreślić, że w polskich siłach zbrojnych, jak i też w innych armiach sojuszniczych istnieje podział żołnierzy na korpusy. Jest korpus osobowy szeregowych oraz korpus osobowy podoficerów, do którego zalicza się podoficerów młodszych oraz podoficerów starszych, a także korpus osobowy oficerów, w którego skład wchodzi oficerowie młodszy, oficerowie starsi, generałowie i admirałowie.

Propozycja wniesiona przez petytora i proponowane rozwiązania wiążą się przede wszystkim z tym, że de facto zlikwidowano by korpusy szeregowych i podoficerów, a to wiązałoby się ze zmianą wszystkich etatów w jednostkach wojskowych oraz dalszymi konsekwencjami pomiędzy dowódcami i wszystkimi żołnierzami. Budując zaś korpus podoficerów, wzięto pod uwagę przede wszystkim opinię środowisk wojskowych, gdzie właśnie w zakresie stanowisk służbowych korpusów szeregowych i podoficerów dzielonych jest kilka stopni w danym korpusie. To daje awans w jednym korpusie na różne stanowiska służbowe. To był postulat środowisk wojskowych.

Idąc dalej, w opinii resortu obrony narodowej zasadne pozostaje rozdzielenie dwóch korpusów, tj. szeregowych i podoficerów, ponieważ to wiąże się też z różnymi wymaganiami kwalifikacyjnymi dla wszystkich żołnierzy będących w tych korpusach. Stanowiska podoficerskie są w znaczącym procencie stanowiskami dowódczymi. Pod wszystkie stanowiska dowódców drużyn są po prostu podporządkowani żołnierze. Osoby wyznaczane na tego typu stanowiska powinny być merytorycznie przygotowane do pełnienia służby zawodowej, a przede wszystkim ukończyć stosowne kursy w szkole podoficerskiej, czego proponowane rozwiązanie oczywiście nie gwarantuje.

Ponadto nie wydaje się także słusznym kierunkiem przyjęcie kryterium mianowania opartego na latach w stopniu. Niniejsze kryterium zaproponowane przez petytora powoduje, że nie są uwzględniane takie aspekty służby wojskowej jak rzetelne wykonywanie obowiązków na danym stanowisku służbowym, co znajduje odzwierciedlenie właśnie w dalszej części w opiniowaniu służbowym. Zabranie corocznego opiniowania służbowego skutkowałoby brakiem narzędzia do określenia przez dowódcę, czy dany żołnierz jest przydatny na danym stanowisku do realizacji swoich zadań i obowiązków. Wiąże się to też z trzecim punktem, który dotyczy opiniowania służbowego, które jest przeprowadzane corocznie i spełnia wszystkie wymagania.

Ponadto należy też zauważyć, że nigdy nie odnotowano do tej pory, czy ze strony organów przedstawicielskich kadry zawodowej, czy też zwłaszcza właśnie tam, gdzie jest kadra szeregowych i podoficerów, czy po prostu ze strony innych rodzajów sił zbrojnych, żeby były jakieś sprzeciwy w tej sprawie albo propozycje, żeby zlikwidować dwa korpusy czy pozmieniać cokolwiek. Dlatego resort obrony narodowej pozostaje na stanowisku, że to żądanie ze strony petytora jest niezasadne. Jakies subiektywne oceny nie powinny mieć znaczenia przy podjęciu decyzji w tej sprawie.

Co do dyscypliny, bo tu są trzy punkty, w opinii resortu obrony narodowej postulat karania dyscyplinarnego także nie znajduje merytorycznego uzasadnienia z uwagi na to, że obecnie w ustawie o obronie Ojczyzny mamy zapisy dotyczące możliwości obrony przez żołnierza. Bezpośrednio oceniają to właśnie przełożeni żołnierza. W dalszej części to powoduje, że są dwie instancje. W pierwszej instancji jest przeprowadzane postępowanie, a potem żołnierz, jeżeli się odwoła, ma drugą instancję do tego, żeby postępowanie dyscyplinarne przeprowadzić. Ponadto w każdym stadium postępowania żołnierz może korzystać z obrońcy. Wszystkie, że tak powiem, postępowania i dowody mogą być przytaczane, tak?

Mogłabym także podkreślić to, że obecnie już chyba w procedowaniu jest zmiana ustawy o obronie Ojczyzny, gdzie jest dodanych dwóch bezpośrednich przełożonych dyscyplinarnych niższego szczebla w porównaniu do tego, co jest obecnie. Dzisiaj jest to dowódca jednostki, a zniesiono dowódców dwóch niższych szczebli, czyli dowódców kompanii i batalionów. Postępowanie dyscyplinarne schodzi więc niżej, żeby przeprowadzać je nie tylko przez samego dowódcę, aby to odciążyć, tak?

Jeśli chodzi o opiniowanie służbowe, a więc co do trzeciego punktu, jest ono przeprowadzane w stosunku do żołnierza corocznie. Okres opiniowania jest od 15 sierpnia do 15 października danego roku. Jak powiedziałam na samym wstępie, jest to narzędzie dla dowódcy jednostki wojskowej do tego, żeby określić, czy żołnierz jest przydatny na danym stanowisku, czy też nie. Odstąpienie od opiniowania służbowego spowoduje, że nie będzie merytorycznej oceny i po prostu jakiejś hierarchiczności władztwa nad żołnierzem. To spowoduje, że opiniowanie służbowe nie będzie miało po prostu swoich konsekwencji, bo nie będzie kompetencji do tego, żeby określić, czy dany żołnierz nadaje się na dane stanowisko, czy też nie. Opiniowanie służbowe ma też na celu sprawdzenie wymagań, czy żołnierz przez dany rok wywiązał się z obowiązków służbowych. Jeżeli dowódcy zabrano by to narzędzie, to i dla dowódcy, i dla wojska nie miałoby to po prostu żadnej przydatności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie mamy zamiaru ani rozformowywać korpusu, ani też robić bałaganu w armii, tak? Są instrumenty odwoławcze, więc każdy może od różnych opinii się odwoływać.

Główny specjalista w departamencie MON płk Agnieszka Wiktorowicz:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To wydaje się absolutnie uzasadnione. Poza tym jest to służba. To jest służba.

Pan poseł sprawozdawca. Jaka rekomendacja?

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak. Po wysłuchaniu pani pułkownik z resortu obrony narodowej, a także po zapoznaniu się z opiniami eksperta i naszego stałego doradcy jestem za tym, żeby nie uwzględnić tej petycji.

Główny specjalista w departamencie MON płk Agnieszka Wiktorowicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie słyszę, a więc nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej petycji. To jest petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Warwasa.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest żądanie dokonania zmiany w ustawie z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach poprzez rozszerzenie katalogu przesłanek wydania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, co jest ujęte w art. 302 ust. 1.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne. Mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Jak wskazuje autor petycji, niewykonanie obowiązków wskazanych w przepisie art. 77 pkt 2 lub art. 89 pkt 4 ustawy o rachunkowości, tj. odpowiedzialności za naruszenie obowiązku w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzania sprawozdań finansowych, stanowi istotne, a zatem przedmiotowo zbliżone zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i interesów majątkowych Skarbu Państwa oraz porządku publicznego, jak podjęcie działalności gospodarczej niezgodnie z obowiązującymi przepisami art. 302 ust. 1 pkt 5 ustawy lub niewykonanie pracy na podstawie odpowiedniego zezwolenia na pracę z pkt 4.

Z uwagi na powszechne stosowanie warunkowego umorzenia postępowań w sprawach o czyny z art. 77 pkt 2 lub art. 89 pkt 4 ustawy o rachunkowości oraz proponowaną zmianę art. 302 ust. 4a ustawy o cudzoziemcach w praktyce instytucja będzie właśnie stosowana jedynie w przypadkach większej wagi. Natomiast nie ma przy tym realnej możliwości wyegzekwowania obowiązku wynikającego z art. 77 pkt 2 lub art. 89 pkt 4 ustawy o rachunkowości wobec cudzoziemców, którzy nie dysponują na terytorium Rzeczypospolitej majątkiem, do którego można skierować egzekucję.

Jak wskazuje BEOS, zmiany zaproponowane w petycji są w pełni uzasadnione. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Kamil Kisiel:

Dziękuję bardzo. Kamil Kisiel, zastępca dyrektora w Departamencie Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, panie pośle, strona rządowa uważa, że zmiana proponowana przez petytora jest uzasadniona. Podzielamy opinię BEOS w zakresie analizy prawnej tej petycji. Widzimy zasadność dodania dodatkowej przesłanki wydania decyzji o zobowiązaniu do powrotu w art. 302 ust. 1, a w konsekwencji także wprowadzenia zmiany ust. 4a w tym samym artykule. Wydaje nam się, że naruszenie interesu społecznego poprzez naruszenie tych przepisów wskazanych przez petytora rzeczywiście może być wystarczającym uzasadnieniem dla wydania decyzji o zobowiązaniu do powrotu wobec cudzoziemca, który takiego naruszenia się dopuszcza.

Ze swej strony mielibyśmy sugestię, żeby prace nad stosowną zmianą ustawy o cudzoziemcach podjąć na etapie kolejnej, szerszej, systemowej zmiany tej ustawy, która zostanie przeprowadzona w terminie wynikającym z planu wdrażania „Kompleksowej i odpowiedzialnej strategii migracyjnej Polski na lata 2025–2030”. Plan jest obecnie procedowany, więc dzisiaj nie jestem w stanie podać dokładnej daty, natomiast będzie to pewnie szybciej niż później. Konsekwentnie i niezwłocznie będziemy się starali wdrażać zmiany wynikające ze strategii. Na tym etapie wydaje nam się, że prace nad tą propozycją zmiany mogłyby zostać uwzględnione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

To jest bardzo ważna informacja. Gdybyśmy jako Komisja próbowali teraz punktowo problem rozwiązać, byłoby to gorsze rozwiązanie niż to, które państwo wezmą pod uwagę przy swoich pracach. Czyli rozumiem, że takie analizy trwają, a ten problem także będzie dyskutowany i uwzględniony, skoro jest akceptacja z państwa strony.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Dokładnie tak. W naszej ocenie problem zasługuje na uwagę, więc jak najbardziej może być uwzględniony w pracach nad szerszą, systemową zmianą ustawy o cudzoziemcach.

Chciałbym też dodać, że w tym momencie pewne zmiany zostały przyjęte przez Sejm i oczekują na podpis prezydenta. Myślę o ustawie o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej, która obejmowała też zmiany w ustawie o cudzoziemcach. Może więc nie byłoby wskazane, żeby od razu w tym momencie po raz kolejny otwierać ustawę o cudzoziemcach w celu wprowadzenia punktowej zmiany, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, tylko uwzględnić to przy kolejnej, szerszej nowelizacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Żeby przy tej kolejnej, szerszej nowelizacji o tym nie zapomnieć, to prześlemy jeszcze państwu petycję ku pamięci. Czy pan poseł sprawozdawca ma inną rekomendację?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, podtrzymuję stanowisko, że petycja jest istotna i zasadna.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest zasadna.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Proponuję, żeby rzeczywiście wysłać pismo w nawiązaniu do tej petycji, aby po prostu przy najbliższej nowelizacji ustawy o cudzoziemcach mieć na uwadze to zagadnienie, żeby dochować pewnej staranności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Co prawda określenie przez pana dyrektora, że to będzie prędzej niż później, nie bardzo nam daje obraz, ale rozumiem, że są ramy czasowe, które spowodują, że jednak będziemy to mieli wkrótce na stole. Dziękuję bardzo.

Tak więc przekazujemy petycję do MSWiA po to, żeby petytor wiedział, że jego argumenty zostały wzięte pod uwagę i są absolutnie zasadne. Nie słyszę sprzeciwu wobec takiego rozwiązania. W ten sposób kończymy pracę nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej petycji, jak ją tylko znajdzie. To jest petycja w sprawie zmiany art. 3 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Chodzi o objęcie nią wykazu podmiotów prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Pan poseł Robert Warwas.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pani przewodnicząca przytoczyła przedmiot petycji w zakresie zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez dodanie lit. g odnoszącej się właśnie do obowiązku udostępnienia wykazu podmiotów prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych oraz transportu nieczystości ciekłych.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Spełnia wszelkie wymogi formalne.

Jak wskazuje autor petycji, który jest mieszkańcem miasta Łodzi, we wskazanych przepisach ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie przewidziano obowiązku udostępnienia na stronie internetowej urzędu gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty danych istotnych dla mieszkańców pozbawionych dostępu do sieci kanalizacji miejskiej. Tutaj chodzi właśnie o dane firm asenizacyjnych. Zdaniem wnioskodawcy organy administracji publicznej powinny publikować numer zezwolenia na wykonywanie działalności przez te podmioty oraz termin ważności zezwoleń w odniesieniu do konkretnych zlewni.

Wnioskodawca wskazuje w petycji, że w trybie dostępu do informacji publicznej zwrócił się do jednego z zakładów wodociągów i kanalizacji z wnioskiem o udzielenie informacji dotyczącej rejestru firm asenizacyjnych oraz organu udzielającego tym firmom zezwoleń na dostarczenie nieczystości ciekłych do określonej stacji zlewnej. W odpowiedzi został poinformowany, że zakład nie prowadzi takiego rejestru ani nie posiada szczegółowych danych, których udostępnienia autor petycji się domagał. Ponadto wnioskodawca zwraca uwagę na fakt, że jedna z gmin opublikowała tego rodzaju rejestr na swojej stronie internetowej. Natomiast pozostałe twierdzenia zawarte w petycji nie mają związku z wnioskiem o dokonanie zmian legislacyjnych.

Jak wskazuje BEOS, celowe jest wniesienie projektu ustawy zmieniającej ustawę z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie art. 3 ust. 2 poprzez nałożenie na gminy obowiązku udostępnienia na stronie internetowej urzędu gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty informacji o podmiotach zajmujących się opróżnianiem zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych z terenu danej gminy. Taka zmiana sprzyjałaby wywiązaniu się właścicieli nieruchomości z obowiązku pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości nieczystości ciekłych, który wynika z art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Argumenty te przemawiają za uwzględnieniem żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Asystent prezesa Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, co do zasady nie będziemy się tu jakoś istotnie sprzeciwiać, jeśli chodzi o te kwestie, bo petycja faktycznie jest zorientowana na jakieś szeroko rozumiane dobro mieszkańców. Jednakże, jak przeczytałem tę petycję, a potem przeanalizowałem, jak to wygląda w poszczególnych miastach, to większość z tych miast, które wziąłem pod uwagę, takie informacje publikuje na stronach. Przykładowo Wołomin, Legionowo czy inne miejscowości w okolicach Warszawy publikują właśnie takie informacje dotyczące firm, które wystąpiły z wnioskiem, bo muszą one wystąpić do jednostki, gminy, miasta o zezwolenie na wywóz tych nieczystości na terenie danej gminy. Takimi danymi samorządy co do zasady dysponują.

Pewnie należałoby się zastanowić, jaki ma być zakres informacji przekazywanych czy publikowanych, bo wydaje mi się, że petytor tutaj trochę przesadza. Wskazuje choćby, do której zlewni, która firma ma wywozić nieczystości. Wydaje mi się, że to już jest trochę zbyt szerokie. Faktycznie jednak, jeśli chodzi o podstawowe informacje, czyli nazwa firmy, jej adres i numer telefonu komórkowego do kontaktu czy też może ewentualnie jeszcze witryna internetowa, na której można tę firmę odnaleźć, to generalnie gminy takimi informacjami dysponują. Jak mówię, należałoby się tylko pewnie zastanowić, w jakiej formule miałyby się... To już tak materialnie, przedmiotowo, praktycznie. Można się zastanowić, co by się miało w tych informacjach znaleźć.

Co do zasady, tak jak mówię, samorządy tymi danymi dysponują. Pewnie należałoby się tylko zastanowić nad praktyczną formą tego rozwiązania, ale co do zasady nie mówimy, że nie, oczywiście z punktu widzenia naszej korporacji ZMP. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

To, że są samorządy, które udostępniają takie dane, to tylko chwalebne, ale to nie znaczy, że wszyscy tak robią. Z tego, co można wyczytać w petycji, wynika, że obywatel się nie mógł doprosić o takie dane. A dlaczego by nie? To po pierwsze.

Po drugie to jest faktycznie taka drobna, punktowa zmiana, która wychodzi naprzeciw obywatelowi. Pytanie tylko, czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska czegoś podobnego nie projektuje, tzn. czy nie zmienia prawa w taki sposób, żeby i ten element został uwzględniony. Tego niestety nie wiemy.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję. Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie ma dzisiaj przedstawiciela MKiŚ, tak więc nie wiemy, jakie prace są prowadzone aktualnie w resorcie. Rzeczywiście ta petycja ma charakter bardzo punktowy. Zmiana jest drobna. To rzeczywiście wymaga jeszcze pewnego doprecyzowania, bo nie wszystkie dane są aż tak potrzebne do przekazywania, natomiast myślę, że numer zezwolenia na wykonywanie działalności już tak.

Postulowałbym więc podjęcie prac nad tą petycją. Proponuję, żeby po prostu może skierować takie zapytanie w pierwszym rzucie do MKiŚ, czy trwają jakieś prace w tym zakresie, żebyśmy wiedzieli, jaki jest stan faktyczny, zanim podejmiemy ostateczne decyzje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

To jeszcze raz zapytam, czy jest na sali przedstawiciel ministerstwa i dlaczego trzeba go ciągnąć za uszy. Naprawdę bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maria Liberda:

Tak. Maria Liberda z MKiŚ, ale od razu powiem, dlaczego się nie odezwałam. Szanowna Komisjo i szanowni państwo, w przypadku tej akurat petycji nie posiadam wiedzy ani kompetencji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Maria Liberda:

Zajmuję się tematyką podejmowaną w następnej petycji, w związku z czym nie pomogę. Jak najbardziej popieram propozycję wysłania zapytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo panią przepraszam. W takim razie będziemy czekać na opinię przy następnej petycji. Słusznie.

Zapytamy, czy takie prace są prowadzone, czyli skierujemy dezyderat do MKiŚ. Dziękuję. W ten sposób na dzisiaj kończymy pracę nad tą petycją. Poczekamy na odpowiedź.

Przejdziemy do petycji następnej, żeby pani naczelnik mogła nam też swoją opinię przedstawić. To petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Przedstawiać będzie tę petycję pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę o syntetyczne przedstawienie problemu. Dziękuję.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani przewodnicząca mnie tutaj trochę dyscyplinuje, ale nieraz trzeba trochę szerzej przedstawić, żeby tak dobrze... Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mam więc przyjemność zreferować petycję dotyczącą zmiany ustawy – Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. Wnioskodawca postuluje dodanie w tym akcie prawnym art. 86e o następującej treści, którą zacytuje: „Minister właściwy do spraw klimatu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia oraz ministrem właściwym do spraw gospodarki, kierując się koniecznością dbałości o wspólne społeczne zasoby, określi w drodze rozporządzenia dla zakładów hodowli zwierząt, ubojni zwierząt i przetwórstwa zwierząt minimalne odległości od zabudowy mieszkaniowej lub usługowej, w której mogą przebywać ludzie”. Koniec cytatu.

Petycja wpisuje się w zakres zadań i kompetencji Sejmu. Oczywiście spełnia ona wymogi formalne wynikające z ustawy o petycjach.

Przede wszystkim zauważyć należy, że żądanie określenia minimalnych odległości dla wymienionych zakładów od zabudowy mieszkaniowej lub usługowej było już artykułowane w petycji rozpatrzonej przez naszą Komisję jesienią ubiegłego roku. Przypominam sobie tę petycję. Oznacza to, że sejmowe BEOS przygotowało wówczas stosowną opinię. Dokładnie jest to opinia z 16 września 2024 r. Po pierwsze jej autor nie zanegował istnienia cytowanego problemu i uznał potrzebę podjęcia działań legislacyjnych w zakresie poruszanej problematyki uciążliwości zapachowej. Po drugie odnotował, że kwestia uciążliwości zapachowej odnosi się nie tylko do szeroko rozumianej działalności rolniczej, ale również pozarolniczej działalności gospodarczej, a więc zakładów przemysłowych, wysypisk, składowisk i spalarni odpadów. Po trzecie opiniujący akcentował systemowy charakter zmian, a co za tym idzie wskazał na uzupełniający charakter inicjatywy legislacyjnej w podejmowanej kwestii zmiany przepisów prawa przez naszą Komisję w stosunku do inicjatywy poselskiej lub inicjatyw resortowych.

W praktyce wniosek eksperta sprowadza się więc do stwierdzenia, że niezasadne jest podejmowanie przez Komisję jakichkolwiek działań w tej materii. Niejako dodatkowym argumentem za takim potraktowaniem sprawy była informacja, że nad kompleksowym rozwiązaniem regulującym problem uciążliwości odorowych pracuje MKiŚ. To chcielibyśmy dzisiaj jeszcze od pani usłyszeć, czy rzeczywiście tak jest. Należy też wspomnieć, że na posiedzeniu naszej Komisji w dniu 17 listopada, kiedy była rozpatrywana wspomniana petycja, przedstawiciel resortu klimatu i środowiska potwierdził rozpoczęcie prac. Myślę, że pani też to dzisiaj zrobi.

Pani przewodnicząca, no i tyle ze sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Znakomicie. Bardzo dziękuję.

Teraz przenosimy się do MKiŚ. Bardzo panią proszę o zabranie głosu.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Maria Liberda:

Tak. Dziękuję bardzo.

Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle sprawozdawco, jak najbardziej pracujemy nad rozwiązaniem. Problem uciążliwości zapachowej jest rozległy. Tak jak wskazujemy, przede wszystkim ta petycja tak naprawdę obejmuje tylko działalność rolniczą w zakresie hodowli zwierząt, przetwórstwa i ubojni zwierząt, a problem jest szerszy. Problem dotyczy branży tak przemysłowej, jak i komunalnej, która również intensywnie się rozwija. W związku z tym to rozwiązanie, które przygotowujemy, będzie odpowiadało kompleksowo na potrzeby i zidentyfikowany problem.

To, co w pierwszej kolejności pan poseł powiedział, jak najbardziej wykazaliśmy... To znaczy jesienią przekazaliśmy pozytywne stanowisko, bo w naszej ocenie to może być jakieś rozwiązanie, tyle że wyłącznie częściowe. Wyznaczenie odległości nie rozwiąże wszystkich problemów. To jest pierwsza kwestia. Po drugie to wcale nie wyklucza, że uciążliwość takich działalności, w tym zapachowa, będzie nadal istniała. Obywatele nadal będą cierpieć z tego powodu. W związku z tym potrzebujemy trochę więcej czasu, ale to rozwiązanie, które przygotowujemy, ma odpowiadać na te potrzeby.

Chciałabym się również odnieść do kwestii, którą sobie przypomniałam. Jeśli chodzi o rozwiązanie, które planujemy, to trwa to tak długo, gdyż potrzebujemy wsparcia ekspertów. To są naukowcy i osoby, które są w temacie biegłe, bo zagadnienie uciążliwości zapachowej jest specyficzne. Nie jest to wyłącznie emisja, którą możemy zmienić, przy konkretnym zanieczyszczeniu z jednego źródła, czyli z komina. Są to przeważnie źródła nieorganizowane, z których emisja jest szacowana lub modelowo monitorowana czy uzgadniana. W tej kwestii potrzebne jest wsparcie ekspertów.

Mamy swoją wiedzę, a wypracowane ekspertyzy są już pozyskane przez resort, ale potrzebne jest wsparcie tego rozwiązania legislacyjnego, które planujemy. W związku z tym w trybie szybkim pozyskaliśmy i podpisaliśmy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umowę na sfinansowanie takiego wsparcia eksperckiego. Podpisaliśmy ją w styczniu. W tej chwili wyłaniamy wykonawcę zgodnie z procedurami zamówień publicznych. Mamy nadzieję, że w tym miesiącu ten wykonawca się wyłoni i będziemy mogli po prostu przystąpić do konkretnych prac nad doprecyzowaniem tej koncepcji. Liczymy na to, że będziemy mogli jak najszybciej ją zaprezentować, więc...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wszystko to trwa strasznie długo. Rozmawialiśmy o tym w listopadzie. To jest już pół roku, prawda? A tu mamy dopiero wyłanianie... Naprawdę procedury strasznie się przeciągają, a tej ustawy brakuje od wielu lat. To jest naprawdę ogromnie oczekiwana sprawa. Nie pozostaje nam nic innego, niż czekać, ale mimo wszystko chcielibyśmy wyrazić swoje zaniepokojenie. Ten czas jest dla wszystkich po prostu za długi.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Maria Liberda:

Rozumiem, ale będzie to kompleksowe rozwiązanie, tak jak powiedziałam. Do tej pory nie było w ten sposób przygotowanego projektu. Są pewne rozwiązania w innych krajach Unii Europejskiej, które analizujemy, jednak sektory w każdym kraju są indywidualne. Jest potrzebne zindywidualizowane podejście, że się tak wyrażę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Z całą pewnością. Czy jakiegokolwiek ramy czasowe pani jest w stanie nam przedstawić?

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Maria Liberda:

Tak. W tej chwili chcemy przekazać projekt. Planujemy również prekonsultacje i z organami samorządowymi, i z organizacjami pozarządowymi. Tak więc myślę, że organizacja, którą tę petycję przedkłada już po raz kolejny, również do takich prekonsultacji zostanie zaproszona. Jeżeli chodzi o przedstawienie projektu, to chcielibyśmy do końca roku taki projekt wpisać do wykazu prac Rady Ministrów i przystąpić do konsultacji zgodnie z procedurą legislacyjną.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Strasznie długo. Jest to dobry sygnał, że konsultacje będą i że wszystkie organizacje będą mogły się wypowiedzieć, ale mimo wszystko to jest ogromnie długo. Bardzo dziękuję.

Panie pośle przewodniczący.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym tylko poprzeć panią przewodniczącą. Jako członek Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o tym temacie naprawdę słyszę już praktycznie od początku tej kadencji. To jest problem bardzo ważny, ale też musimy pewnie zintensyfikować prace nad tą ustawą. Jest to konieczne, bo świadczy o tym też wiele artykułów, które ostatnio czytamy, na temat ustawy odorowej itd.

Pani przewodnicząca, wsłuchując się w to, co pani powiedziała, jak też w opinię eksperta i naszego doradcy stałego, jestem za tym, żeby nie uwzględnić tej petycji. Natomiast po prostu, jak powiedzieliśmy, ministerstwo powinno jednak wziąć do serca to, żeby przyspieszyć prace. Wiem, że to jest trudna sprawa i każde państwo ma jakiś oddzielny problem, ale jest to oczywiście problem również całej UE.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Kończymy pracę nad tą petycją, natomiast kibicujemy bardzo ministerstwu i motywujemy je do tego, żeby ten czas był jak najlepiej wykorzystany, a prace szły jak najsprawniej. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziewiątego – rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 51 w sprawie zmiany art. 193 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Kto z państwa przedstawi nam tę odpowiedź? Bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Dzień dobry. Ponownie Jacek Lachowicz z Departamentu Prawa Karnego MS.

Istota problemu sprowadzała się tak naprawdę do pytania o przestępstwo z art. 193 k.k., czyli naruszenie miru domowego. Chodziło o to, czy pokrzywdzone mogą być także osoby prawne, czy właśnie należy doprecyzować znamiona tego czynu w taki sposób, żeby te osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, w tym na przykład związane z samorządem, były chronione.

W swej odpowiedzi ministerstwo po pierwsze przyjmuje, że pojęcie znamion jest bardzo szerokie. Nie dotyczy tylko osób fizycznych i ochrony lokali będących w ich posiadaniu czy do których mają prawo, ale także osób prawnych. Ten pogląd znajduje oparcie i w orzeczeniu Sądu Najwyższego, i w części doktryny. Kara przewidziana za te czyny w ocenie ministerstwa jest adekwatna. Nie ma tutaj potrzeby dokonywania większych zmian. W zasadzie też, jeśli chodzi o ochronę przed dzikimi lokatorami, to są przede wszystkim przepisy Kodeksu cywilnego i eksmisja. Natomiast ten czyn w określonych sytuacjach przy takiej typizacji, jaka jest obecnie, także te przypadki obejmuje. Nie widzimy po prostu potrzeby zmian legislacyjnych w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Tę petycję referował pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odpowiedź na dezyderat nr 51 udzielona przez MS jest wyczerpująca. Ministerstwo informuje, że nie planuje aktualnie zmian w zakresie art. 193 k.k., niemniej deklaruje gotowość do dyskusji i analizy postulatów autora petycji.

Myślę, że zdaniem petytora art. 193 k.k. w aktualnym brzmieniu nie zapewnia wystarczających narzędzi dla zabezpieczenia istotnej wartości społecznej, jaką jest ochrona własności jednostek samorządu gminnego. Przytoczono tutaj problem dzikich lokatorów. Zdaniem autora petycji jest on w praktyce nierozwiązywalny. Procesy cywilne o eksmisję trwają latami. Przez ten czas dzicy lokatorzy korzystają z lokali komunalnych, które powinny trafić do osób oczekujących na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych przez gminę. Zdaniem autora petycji doprecyzowanie czy ewentualne wprowadzenie odrębnej kategorii przestępstwa, jeśli chodzi o osoby nielegalnie zasiedlające lokal mieszkalny stanowiący własność gminy, usunęłoby istotę trudności w racjonalnym i efektywnym stosowaniu instrumentów prawa karnego.

Natomiast myślę, że w dezyderacie była też taka informacja, aby w tym zakresie przedstawiła swoją opinię również Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Nie mamy żadnych informacji w tym zakresie, tak więc może warto byłoby tę petycję skierować jeszcze do KKPC. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy strona samorządowa w tej materii ma jakąś uwagę, czy nie? Nie. Dziękuję bardzo. Niemniej jednak w sprawie odpowiedzi zapytam, czy odpowiedź jest wyczerpująca. Przyjmujemy ją czy raczej nie?

Posel Robert Warwas (PiS):

To znaczy odpowiedź MS przyjmujemy, tak?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Odpowiedź przyjmujemy. Dziękuję bardzo. Rozumiem też, że żadne prace na ten temat się nie toczą i uważają państwo, że zmiany przepisów nie potrzeba, bo trzeba tylko egzekwowania tych przepisów, które są, chociaż...

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Tak, bo patrzymy na to zjawisko kompleksowo od każdej strony. Przede wszystkim jest to problem cywilnoprawny. To problem eksmisji, szybkości i skuteczności postępowań, zapewnienia w określonych sytuacjach lokali zastępczych, bo też musimy patrzeć...

Wiem, że to mogą być dzicy lokatorzy. Możemy ich bardzo nie lubić, ale zawsze jest jakiś aspekt humanitarny. Trzeba też podać, że jest to bardzo kompleksowe zjawisko. Natomiast jestem przedstawicielem Departamentu Prawa Karnego i mogę wypowiadać się tylko w tym zakresie. Można powiedzieć, że nasze stanowisko jest takie, żeby naprawdę to prawo karne szło na samym końcu, kiedy już wszystkie środki zawiodą, a nie było takim trochę usprawiedliwieniem: „O, uchwaliliśmy kolejny przepis, który będzie martwy”. No i co z tego, że de facto będziemy to penalizować? Ludzie się nie będą bali, bo często to są ludzie, jak rozumiem, też w takiej... Trudno mi ocenić ich motywację, ale są albo tak zrozpaczeni, albo tak zepsuci, że ten przepis to już na nich nie robi wrażenia.

Tak więc myślę, że w tym duchu rzeczywiście odpowiedzieliśmy, że z punktu widzenia prawa karnego niewiele już się da naszym zdaniem zrobić. Natomiast są inne pola, gdzie być może da się coś jeszcze poprawić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, panie pośle sprawozdawco, że odpowiedź przyjmujemy. Dziękujemy za nią. To w zasadzie kończy u nas pracę nad petycją, tak?

Posel Robert Warwas (PiS):

Tak. Byłaby taka propozycja, żeby tę petycję przesłać jeszcze do KKPC. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przekazanie petycji jest możliwe, więc w taki sposób postąpimy. Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Ostatni punkt dzisiaj to rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 60 w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź?

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Ponownie ja.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Szanowna Komisjo, pokrótce powiem, że proponowane zmiany dotyczyły poszerzenia katalogu osób, które mogłyby wykonywać prawa pokrzywdzonego w razie jego śmierci w procesie karnym, także o spadkobierców. W tym zakresie MS nie podziela tej opinii.

Po pierwsze ten krąg osób, które niejako mogą wstąpić do procesu w razie śmierci pokrzywdzonego, już i tak jest sformułowany bardzo szeroko. Są to osoby bliskie. Jest to pojęcie zdefiniowane w k.k. i dobrze rozumiane. Mogą to być także osoby pozostające na utrzymaniu zmarłego. Nie ma tutaj potrzeby tego poszerzania, tym bardziej że jest pewien problem prawny, bo „spadkobierca” jest pojęciem prawnym i tak naprawdę ostatecznego określenia kręgu spadkobierców dokonuje sąd cywilny, wydając postanowienie o stwierdzeniu nabycia

spadku, ewentualnie notariusz, wydając poświadczenie dziedziczenia. To są jedyne sposoby, którymi to można ustalić. Teraz albo należałoby zawieszać postępowania karne, co by de facto paraliżowało procesy karne i byłoby przeciwko pokrzywdzonemu, czyli tym osobom najbliższym, albo... Nie wydaje się też właściwe, żeby tych ustaleń dokonywał sąd karny. To jest technicznie i organizacyjnie niemożliwe. Co do wznowienia postępowania, to nie ma też tutaj przeszkód, żeby osoby bliskie wstępowały i w imieniu pokrzywdzonego składały stosowne wnioski.

Nie widzimy potrzeby prac legislacyjnych. Istniejący stan jest adekwatny, jak też zgodny ze zobowiązaniami wynikającymi z prawa UE. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Tę petycję referował pan poseł Józefaciuk, który zadeklarował, zanim wyszedł, że nie wnosi żadnych uwag.

Proponujemy więc przyjęcie tej odpowiedzi. No i znowu mamy do czynienia z taką sytuacją, że niepotrzebna tu też jest zmiana prawa, tylko potrzebne jest jego egzekwowanie i rozwiązywanie spraw w tych obszarach, w których to prawo powinno być po prostu wypełniane. Składa się na to też bardzo wiele różnych czynników.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Dokładnie tak. Właśnie tak jest. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękuję państwu.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia, albowiem za 12 minut otworzymy następne. To zamykam. Dziękuję bardzo.